

# DODATEK TYGODNIOWY

do Gazety Lwowskiej.

Prenumerata na „Dodatek Tygodniowy“ osobno wynosi rocznie: w miejscu 4 zł., z przesyłką pocztową 5 zł. wal. austr.

N<sup>o</sup> 36.

Dnia 5. Września 1868.

## Potrzeby Galicyi pod względem ekonomicznym.

### IV.

(Ciąg dalszy. — Ob. nr. 24, 26. i 30.)

W poprzednich artykułach wymieniliśmy niektóre środki, ku podniesieniu rolnictwa w Galicyi. Środki te jednak do pożądanego celu nie doprowadzą, jeżeli zarazem i przedewszystkiem własność ziemi należycie ustalona nie będzie tak, żeby ustały wszelkie spory o dziedziczenie, posiadanie lub użytkowanie, własność tę naruszyć lub w wątpliwość podać mogące. Ziemia bowiem sama z siebie nie, albo prawie nie nie wydaje; kapitał i praca w celach produkeyi rolniczej koniecznie łożone być muszą. A któż łożył je zechce, jeżeli w własności swej niezachwianie ustalony nie będzie?

Nie możemy tu wyliczać przyczyn, które właśnie w kraju naszym mnóstwo sporów o dziedziczenie, posiadanie lub użytkowanie li znych obszarów ziemi zrodziły pewien antagonizm między dwoma najważniejszymi klasami społeczeństwa wywołały, a poniekąd nawet pojęcia o własności w ludzie wiejskim skrzywiły. Dosyć powiedzieć, że dziś jeszcze w różnych częściach kraju są liczne obszary kilkuset morgowe, w sporze będące i dla tego jako nieużytki odłogiem leżące. Każdy pojmie ile taki stan rzeczy uszczuplać musi produkeyę rolniczą kraju całego, jak zgubnie wpływa na jego zamożność. Stanowcze a spieszne rozsądzenie wszelkich sporów, własność ziemi w wątpliwość podających a następnie sprężyste wykonanie prawomocnych pod tym względem wyroków, do rzędu pierwszych potrzeb rolnictwa w kraju naszym policzone być mogą.

Wiele waśni podobnych usunie regulacya i zniesienie służebności gruntowych i leśnych, nad czem komisye serwitutowe gorliwie pracują i w wielkiej części kraju dzieło swoje szczęśliwie już dokonały. Uregulowanie i zniesienie służebności będzie jednym z najbawienniejszych następstw zniesienia pańszczyzny, zamieni bowiem w indywidualną własność wiele obszarów ziemi, dawniej spólną własnością będących. A któż nie wie, że w rolnictwie spólna własność to prawie żadna własność, produkeya jej nędzna a korzyść z niej bardzo mała. Spieszne przeto ukończenie prac komisji serwitutowych, wielkiem będzie dobrodziejstwem dla kraju całego.

Lecz samo przyznanie własności jeszcze nie wystarcza, potrzeba pewności, iż własność ta przez nikogo bezkarnie napastowana nie będzie. Koniecznym przeto jest sumaryczne i sprężyste postępowanie przy wszelkich skargach o naruszenie własności, potrzebne nadto zaprowadzenie policyi polnej, przestrzegającej wszelkich szkód, przez wypasanie zasieków na obcym gruncie, wysiekiwanie obcych łąk i obcego zboża zrzędzonych. Szkody te tem szkodliwsze są dla prywatnych a nawet i dla ogółu, iż ten co tym sposobem obcą własność naruszy, sam daleko mniej na tem zyskuje, niż rzeczywistej szkody wyrządził.

Mówiąc o własności i jej zabezpieczeniu, jako o głównej podstawie wszelkich stosunków społecznych, nie będzie od rzeczy podnieść przedmiot, który nie tylko rolnictwo, ale oraz przemysł i handel, zgoła wszystkie czynniki życia ekonomicznego zarówno obchodzi. Mamy tu na myśli reformę postępowania sądowego mianowicie w sprawach cywilnych, której potrzeba nie tylko w Galicyi ale w całej monarchii austriackiej od dawna uczuć się daje. Jest to kwestya nagląca, powiedzielibyśmy nawet piekąca, bo dotychczasowy tryb postępowania sądowego uznany jest powszechnie jako za nadto rozwlekły, nastęrczający sposobność przeciągania w długie lata spraw, nawet najprościejszych. Łatwo zaś pojąć iż taki stan rzeczy utrudnia kredyt i zgubnie wpływa na wszystkie transakcyje ekonomiczne. Z radością przeto powitać należy projekt rządowy Radzie państwa złożony, będący obecnie przedmiotem narad komisji ad hoc wysadzonej. Projekt ten zaprowadza postępowanie ustne i jawne, znosi tak liczne dziś dylaty, excepeye i restytucye a tem samym ułatwia wymiar sprawie-

dliwości, przyspiesza go i dla każdego dostępnym uczyni. Będzie to wielki krok naprzód na drodze rozwoju ekonomicznego całej monarchii austriackiej.

Mówiąc o ustaleniu własności, nadmienić jeszcze musimy, iż obok zaprowadzenia ksiąg gruntowych włościańskich, o którym w poprzednich artykułach mówiliśmy, niektóre reformy galicyjskiej tabuli ziemskiej nader byłyby pożądane. Przy obecnem jej urządzeniu ekstrakt tabularny podaje tylko do wiadomości imię i nazwisko właściciela lub właścicielki realności ziemskiej, osobne ciało tabularne mającej, ale nie wykazuje wcale co tę realność stanowi i z czego się składa, jest zatem ze wszech miar nie dokładny i nie wystarczający. Dla uzupełnienia tego niedostatku wypada, iżby do księgi gruntowej dołączona była autentyczna mapa każdej z osobna tabularnej realności, wypada nadto iżby obok działu „tytuł własności“ zaprowadzony był dział ograniczeń tejże własności, wymieniający odnośnie do mapy te jej części składowe o które spory jakie zachodzą a zarazem i wszystkie ciężary używanie własności ścięśniające, lub przywilej przed wierzycielami hipotecznymi mające. W wielu bowiem majątkach ziemskich nie wszystkie służebności zniesione być mogą, wiele serwitutów ze względu na miejscowe stosunki gospodarcze utrzymane, acz ściślej niż dotąd określone być muszą. Nadto na wielu majątkach cięży jeszcze tak zwana oktawa peragracyjna, dotąd nie wszędzie zniesiona. Wszystkie te stosunki dział ograniczenia własności obejmować powinien, w ten czas dopiero, obok mapy autentycznej, wykaz tabularny będzie prawdziwym zwierciadłem rzeczywistego stanu każdego majątku ziemskiego.

Skoncentrowanie we Lwowie tabuli ziemskiej całej Galicyi, wielką też jest dla wielu stron kraju niedogodnością. Sprawy hipoteczne obszarów o kilkadziesiąt mil odległych, w stolicy dopiero ostatecznie załatwiane być mogą, co na znaczne koszta i utratę czasu naraża, nadto kredyt ziemski utrudnia, bo wierzyciel, chcąc się przekonać o stanie majątku dłużnika swojego, ze wszech stron kraju dopiero do Lwowa udawać się musi. Decentralizacya pod tym względem byłaby w interesie ogółu nader pożądaną, przy każdym sądzie obwodowym tabula ziemska odpowiedniego okręgu znajdowałaby się powinna. Z razu powstałby ztąd wydatek wprawdzie dość znaczny, ale wydatek ten hojnieby się opłacił usunięciem obecnych niedogodności.

Kraj nasz obfituje w lasy, które w wschodniej jego części prawie czwartą część całego terytorum zajmują. Wywóz drzewa stanowi znaczną rubrykę handlu naszego. Zależy więc na tem żeby bogactwo które kraj w lasach posiada, lekkomyślnem gospodarstwem do szczytu zmarnione nie było, jak po wielkiej części dotąd już zmarnione zostało. Uzupełnienie przeto przepisów względem przestrzegania systematycznego użytkowania z lasów prywatną własnością będących, słowem zaprowadzenie osobnego prawa leśnego na wzór francuskiego Code forestier, właścicieli w użytkowaniu lasów ograniczającego, ściśle zarazem czuwanie nad zachowaniem jego przepisów, w interesie kraju całego nader byłoby pożądanem.

Przed wieloma już laty galicyjskie Towarzystwo rolnicze zwracało uwagę na niebezpieczeństwa jakimi pod względem powodzi, zagroża krajowi ogołocenie wielkiej części gór naszych z lasów, które je dawniej zdołały. Smutne doświadczenia obawy te aż nadto sprawdziły. Dziś wypada pomyśleć o naprawie złego a przynajmniej położyć trzeba tamę dalszemu niszczeniu.

Kończąc rzecz o potrzebach rolnictwa w Galicyi, nie mamy pretensyi iżbyśmy przedmiot w zupełności wyczerpali, bośmy raczej głównych tylko punktów dotknęli. Pole to do działania bardzo rozległe, wiele w niem do zrobienia zostaje. Na tem polu autonomiczne władze kraju najbawienniejszy wpływ wywierać, najskuteczniejsze działanie rozwinąć mogą.

# Spółki zaliczkowe.

(Ciąg dalszy. — Ob. nr. 35.)

## 0 Stowarzyszeniach klas pracujących w szczególności.

### 3. Konieczna potrzeba stowarzyszeń kredytowych ze względu na zniesienie dawniejszych ustaw przeciw lichwie.

Jeżeli stowarzyszenia kredytowe były dawniej tylko pożyteczne, to obecnie, po zniesieniu ustaw przeciw lichwie, stały się one niezbędnie potrzebnymi. Pieniądz jest teraz po prostu „towarem“, i wolno go sprzedawać po najdroższej cenie. Kiedy dawniej uczucie nasze, oburzone widokiem człowieka, wyzyskiującego nędzę bliźniego bez miłosierdzia, ogłaszało go niejako bannitą społeczeństwa, zowiąc go pogardliwie „lichwiarzem“ i unikając go jak zarazy, tedy obecnie tenże sam człowiek może śmiało odepchnąć ubliżającą nazwę „lichwiarza“ i przybrać godziwe miano „spekulanta“.

Dawniej dosięgał niekiedy lichwiarza sąd kryminalny, i wprowadzał go do towarzystwa złożonego z więźniów, dziś ze strony prawa, nikt mu nie zarzucić nie może, gdyż zarobek jego stał się dozwolonym. Jeżeli odtąd spotkamy na ulicy pijawkę grosza ludzkiego, pobrękującą w obu kieszeniach „uczciwie zarobionemi“ srebrnikami, to nowy obowiązek nasz nakazuje nam obejść się z takim sąsiadem uprzejmie. „Inne czasy, inne obyczaje!“.

Lichwa bez kagańca; — radźmy, jakby się ochronić od tego drapieżnego zwierza.

Wskazują nam na zasadę „wolnej konkurencji“ jako na regulatora nadmiernych roszczeń kapitału. Atoli jestże wolna konkurencja kapitału na tym targu pieniężnym, gdzie szukają kredytu mniej zamożne klasy pracujące? Obaczmy. Zdawałoby się wprawdzie, jakoby masa leżących odłogiem kapitałów czekała tylko sposobności, aby za następczeniem zamiast dotychczasowych 5 lub 6%, wyższych odsetek 7 lub 8, zwrócić się ku drobnemu obrotowi pieniężnemu. Tymczasem rzecz się ma wcale inaczej. Że kapitał uczciwy stronił i stroni od drobnego targu pieniężnego, przyczyny tego szukać należy nie w wysokości stopy procentowej, ale gdzieindziej. Kapitalista uczciwy, który przed zniesieniem ustaw lichwowych nie miał ochoty wdawać się w drobne pożyczki, nie nabrał tej ochoty jeszcze i teraz, a to dla tego, ponieważ nie może on się na tym drobnym targu należycie rozpatrzeć, ponieważ ten przejmuje go obawa, nie odpowiada mu z wielu względów a nakoniec, ponieważ gdzieindziej może użyć kapitału swego w sposób daleko przyjemniejszy a równie korzystny. Przypatrzmy się tylko raz z bliska ludziom, którzy opanowali drobny obrót pieniężny, a ujrzymy tam prawie bez wyjątku same figury szpetne, prawdziwe hyeny, co nawet w obec trupów powszedniej nędzy, w obec najwyższej niedoli ludzkiej, nic więcej nie czują prócz nienasyconego swego głodu. Właśnie ta potrzeba kredytu, która po prawnej cenie procentowej nie została zaspokojoną, podobna jest do chorego, który tylko przy najstaranniejszym i najtroskliwszym pielęgnowaniu wyzdrowieć może, ale w braku tegoż koniecznie ginie. Takiej zaś bezinteresownej i przychylniej opieki, jakiej potrzeba podobnym pacyentom kredytowym, kapitalista żaden się nie podejmie; zawodem jego jest rachunek a nie uczucie, dla tego stroni on od takich interesów, które zakrawają na sentymantalność. Tylko kompletny szuja nie wzdrygnie się przed tem, owszem wyszukuje on nędzę, jako właściwą swoją pastwę. W tem leży praktyczna i psychologiczna przyczyna, dla czego uczciwy kapitalista pomimo zniesienia ustaw lichwowych uchylał się i uchylać będzie od małych interesów pożyczkowych — w tem leży powód, dla czego drobny obrót pieniężny, o ile nie podejmą go stowarzyszenia kredytowe, pozostanie w ręku lichwiarzy z profesji, ponieważ tylko oni mają w sobie szatańską chętkę z bogacenia się cudzą nędzą. A nie czem innym tylko nędzą nazwać to trzeba, jeżeli kto własnej potrzebie kredytu nie może już zaradzić po miernej cenie. Panowie teoretycy mogą obalamować rozum ludzki zimną jak lód teorią swoją o „wolnej konkurencji“, ale sumienia nie zdołają oni zbałamucić; sumienie i uczucie rzetelnego kapitalisty stronić zawsze będzie od zysków jakie mu obiecuje niedostatek, zostawiając na tem polu wyłącznie wolne ręce lichwiarstwu. Jeżeli przeto stowarzyszenia kredytowe były poprzednio tylko pożyteczne, to dziś po zniesieniu ustaw przeciw lichwie, stały się absolutną koniecznością; a jeżeli uczestnictwo klas oświeconych i zamożnych w podobnych stowarzyszeniach było dawniej tylko aktem światłego i ludzkiego obywatelstwa, to obecnie jest ono jedynym wałem ochronnym, jaki jedna klasa społeczeństwa może pomódz wznieść dla ratunku drugiej, powodzią lichwy zagrożonej. Po za obrębem stowarzyszeń kredytowych, zarobkujący niższego rzędu, nie mogący wchodzić w stosunki z bankierem, musi za udzielony sobie kredyt płacić tyle ile za-

żądadają, a żądają wiele, bo chciwość lichwiarska jest nie nasycona, a on musi płacić wiele, ponieważ nagląca potrzeba nie ma wyboru, i ani odstąpić ani powiedzieć „nie“ nie może. Inaczej natomiast w stowarzyszeniach kredytowych. Tam członkowie sami sobie oznaczają cenę, jaką za pieniądze płacić chcą, podczas gdy zewnątrz stowarzyszeń nie mają na takową żadnego wpływu. A różnica ztąd jest wielka, czego dowodzi następujący wypadek. W czasie przesilenia finansowego w r. 1866 podniosło się disconto nawet w król. pruskim banku na 9%, a w innych zakładach do 13% i wyżej; w kasach zaś stowarzyszeń kredytowych nawet w najgorszym czasie nie wynosiło więcej jak 6—7½%.

### 4. Lichwiarstwu nie zapobiedz moralizowaniem, lecz tylko organizowaniem.

Nie podamy tu wzruszających opisów szczegółowych z historii naturalnej lichwiarstwa, jakkolwiek nie brakłoby nam materyi do zapełnienia mnogich tomów temi „nowoczesnemi rabunkami i grabieżami“. Znane one są powszechnie; wszelako świat dzisiejszy mało się troszczy o nie, a w każdym razie ma „ważniejsze i potrzebniejsze“ sprawy do załatwienia, aniżeli żeby miał wyruszyć masami na prawdziwą wojnę krzyżową przeciw okropnej pladze lichwiarstwa: wszakże musi on „tak wiele rozprawiać i znowu rozprawiać i ciągle rozprawiać“, że do „działania“ nie pozostaje mu ani sił ani czasu. Drobnostki znajdują zawsze liczną publikę, ale braknie jej kwestyom tak olbrzymiego znaczenia jak wytepienie lichwiarstwa.

Lecz o tem napomknęliśmy tylko mimochodem! Opuszczamy na chwilę te otchłanie lichwiarskich knowań i wyścigów, aby zbadać przyczyny i stosunki, które poprzedzają te fakta i nad nimi górują.

Pewnem jest, że wszystkie stosunki ludzkie wtedy tylko zrozumieć można, gdy się takowe odnosi do natury ludzkiej i tę ostatnią dokładnie poznaje; w piersi ludzkiej jest siedlisko wszystkiego złego i dobrego na świecie. Szukać tych źródełsk gdzieindziej, na nic się nie przyda, i temu to niewłaściwemu szukaniu przypisać trzeba bezskuteczność wszelkich usiłowań poprawy, jakimi zajmowali się ludzie od lat tysięcy.

W świecie moralnym i psychologicznym, równie jak w fizyce, polityce i ekonomii społecznej, panuje „prawo mocniejszego“; w piersi ludzkiej zawsze ten popęd jest panującym, który jest najsilniejszy. Takim zaś równie w rodzaju jak w indywiduum był i będzie po wszystkie czasy, zmysł utrzymania własnego bytu; on to podbija nie słabnącą nigdy siłą wszelkie inne popędy i obraca je ku swym celom, tak iż go królem królów, samo- i jedynowładzcą od wieków nazwać można.

Fakt ten jest niezmiennym i nie wzruszonym jak wszechświat, wszelkie też usiłowanie zachwiania onego byłoby daremne.

Nie idzie wszelako zatem, aby musiano wyrzec się wszelkiej nadziei i zwątpić o wszelkiem polepszeniu. Owszem wynika ztąd tylko konieczna potrzeba zbadania tego, co właściwie ów popęd utrzymania własnego bytu z natury swojej i podług swych celów osiągnąć i wymódcz chce, mianowicie zaś, czy, jak dotąd mniemano, samolubstwo (egoizm) jest jedynym i stosownym jego środkiem wykonawczym, lub czy tym środkiem jest raczej pozorne przeciwieństwo egoizmu: wyzucie się z siebie samego, co tyle znaczy jak bezwarunkowe i nieograniczone oddanie się dla ogółu.

Dotychczasowy rozwój cywilizacji w ogóle i w całości nie doszedł jeszcze dalej jak do tego, iż folgując wszechmocnemu popędowi zachowawczemu, „indywidualne samolubstwo“ i godną onegoż córeczkę „mamone“ na tronie posadził. Zapanowały tedy owe sprośne bałwany nad światem, a ludzkość tańcuje w szalonym odurzeniu na około bezecnych ich ołtarzy, jak skakali niegdyś żydzi na około złotego cielca. Błąd zasadniczy, jakoby „popęd zachowawczy“ a „samolubstwo“ były naturalnie i koniecznie jednym i tem samem, jakoby przeto to ostatnie było czemś uprawnionem; błąd ten zasadniczy, na szczęście nie moralnego lecz intelektualnego pochodzenia, zrobił dotychczasowe dzieje ludzkości dziejami udręczenia, i sprowadził stosunki i zapatrywania, z których i terażniejsze pokolenie, jak człowiek ze swej skóry, wydobyć się nie może. Bez względu na ogół, puszcza się jednostka na zdobycz, a zaspokojenie własnych potrzeb stało się gorączkowym pragnieniem duszy, goniącej za widmem „użycia“. Sztuczne wygórowanie i pomnożenie potrzeb życia, o jakim dawniej nie marzono, napręża obecnie konwulsyjnie wszystkie

siły ludzkie dla zaspokojenia onych. Pieniądz staje się coraz potężniejszym; ponieważ zań wszystkiego kupić można, poświęca się też wszystko, aby go nabyć: mężczyźni godność i cześć, kobiety urodę. Popęd zarabiania potęguje się do prostytucyjnej chciwości, która ofiary swoje oślepia i upadła, w ogóle zaś posiadanie i wszelki sposób nabycia onego uzaenia i uświęca! . .

Streszczone powyżej uwagi prowadzą do następujących wniosków:

1. Lichwiarstwo jest naturalną i bardzo bujną odroślą terażniejszego bałwochwalstwa mamony;

2. bałwochwalstwo mamony zaś jest nieprawym płodem popędu zachowawczego — z kąd ostatecznie wynika

3. iż ani przeciw bałwochwalczej ezi mamony, ani przeciw potomkowi jej, lichwiarstwu, nie wskóra się nic samemi słowami i zakazami, podobnie jak drapieżnemu zwierzowi nie wyperswaduje nikt, by nie pożerał swego łupu. Moralność sama jest bezsilną w obec takich popędów, i tem się to tłumaczy, dlaczego wszelkie moralizowanie bez równoczesnego organizowania było od kąd świat stoi, zawsze daremnem.

Podawać środki zaradcze i obronne, jest zadaniem rozumu ludzkiego; on to winien wynajdywać urządzenia, w obrębie których złym popędem brakłoby sposobności szkodenia a tylko dobrym popędem otwierałoby się wolne do działania pole.

Odnosnie do lichwiarstwa roztropność nakazuje nam urządzać takie zakłady, w których uczestnicy sami starają się o zaspokojenie swych potrzeb kredytu a tem samem chronią się wzajemnie od niebezpieczeństwa, by nie popaść przypadkowo w szpony chciwego łupu wilka, jak to po za stowarzyszeniami codziennie tysiącom nieszczęśliwych się wydarza.

Otóż prostem byłoby dzieciństwem, gdyby profesyoniści chcieli czekać cierpliwie aż lichwiarstwo weźmie sobie do serca napomnienia moralności i z wilka w jagnię się przemieni; owszem roztropność radzi budować szafasze, t. j. zawiązywać spółki kredytowe i wyzwalać się tym sposobem z pod przemoey chciwości i samowoli.

#### 5. Jakie czynności załatwiają spól kredytowe?

Trojakim sposobem dostarczają spółki kredytowe członkom swoim potrzebnego kredytu:

- 1) prostą zaliczką,
- 2) dyskontowaniem wexli,
- 3) bieżącym rachunkiem (Conto corrente).

1. Czynności zaliczkowe. Są to prawie wyłączne czynności spółek dopiero co zawiązanych. Członkowie ich, zwykle mali rzemieślnicy i profesyoniści, korzystają ze spółki zaciągnięciem pożyczek, których im potrzeba do tańszego nabywania surowych materiałów. W początkach podejmowano podobne pożyczki zwykle na skrypta czyli karty dłużne, dopiero później weszły w używanie wexle (Sola). Wszakże i teraz jeszcze wydawane bywają obligi, zwłaszcza w stowarzyszeniach dawniejszych, które już do nich były przywykły, a dalej także i w stowarzyszeniach, liczących między swymi członkami

wielu włościan, którym to ostatnim niezwykła forma wexli nie bardzo się nadaje.

2. Czynności dyskontowe. Wziętość, jakiej używa wexel jako środek obiegu pieniężnego i wypłaty, sprawiła, że i spółki kredytowe nie mogły się uchylić od nabywania i dyskontowania wexli. Spółki te mają właśnie członkom swoim zastąpić banki, t. j. pośredniczyć w całym ich obrocie pieniężnym. Mylnem przeto byłoby zdanie, gdyby kto utrzymywał, iż spółkom kredytowym tylko zaliczkowemi, nie zaś i wexlowemi interesami zajmować się godzi. Istnieją wprawdzie jeszcze podobne spółki, wykluczające obrót wexlowy, ale z pewnością nie długo to już potrwa. Ze takie wykluczenie interesów dyskontowych ani pojedynczym członkom ani też stowarzyszeniom samym nie przynosi korzyści, pojmie każdy kto się cokolwiek rozpatrzy w dotyczących stosunkach. Najprzód zachodzi tu ważny dla rzemieślników i innych profesyonistów wzgląd, ażeby wexle, jakie często zamiast zapłaty otrzymują, z małą stratą na gotówkę wymieniać mogli. Powtóre, sposób nabycia pieniędzy w formie dyskontu, jest dlatego wygodniejszy i przyjemniejszy, ponieważ na wexlu przemysłowym znajduje się zwykle już akcept lub żyro innych osób, zatem nie potrzeba stawiać osobnego ręczyciela, bez czego wszakże prostej zaliczki zwykle otrzymać nie można. Profesyonista, który od dłużnika swego żąda wexlu, aby takowy mógł podać do dyskontowania, wymaga tego co mu się prawnie należy; jeżeli zaś dla zaciągnąć się mającej zaliczki chce pozyskać ręczyciela, to wymaga od tego ostatniego przysługi, o którą się starać musi. Różnica obu tych dróg tłumaczy większą wziętość interesów dyskontowych. Ale i stowarzyszenie samo zapoznaje własną korzyść jeżeli usuwa się od tego rodzaju czynności. Wexlami dyskontowanemi może zakład (w razie potrzeby) powiększyć swój fundusz obrotowy, a to w ten sposób, iż nie zatrzymuje takowych u siebie aż do terminu wypłaty, lecz oddaje one pierwiej bankierowi do zrealizowania w swoim czasie, a natomiast bierze od tegoż gotówkę lub akcept wypłacalny zaraz w innym banku. Zarzut, iż spółka przy interesach dyskontowych bierze na siebie większe ryzyko aniżeli przy zaliczkach, nie jest uzasadniony, ponieważ wexle dyskontowe podlegają zarówno poprzedniej cenzurze jak i wexle zaliczkowe.

3. Bieżący rachunek (Conto corrente). Operacya ta polega na tem, iż członek spółki otwiera sobie u niej bieżący kredyt w tym celu, aby każdego czasu potrzebną mu właśnie kwotę (aż do pewnego maximum) z kasy stowarzyszenia podnieść, a również w dowolnym czasie przeznaczoną na ten cel gotówkę swoją w celu dalszych kredytów do pierwotnej ilości uzupełnić mógł, przyczem liczy mu się procent za każdy dzień od kwoty w kasie złożonej a nie podniesionej.

Obrót tego rodzaju wymaga już wysokiego rozwoju dotyczącego stowarzyszenia, mianowicie zaś dopiero wtedy może on być zaprowadzony, kiedy już własny majątek spółki znacznie się powiększył a kredyt, oraz związki i środki pomocnicze jej do tyła się wzmogły, iż każdego czasu może mieć na zawołanie gotówkę, aby i w trudnych okolicznościach interesentów swoich zadowolnić.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Główniejsze miasta w Galicyi.

(Ciąg dalszy. — Ob. nr. 17., 18., 19., 20., 21., 22., 23., 24., 25., 26., 27., 28., 29., 30., 31., 32., 33. i 34.)

„Wrota u zamku wysiekłszy w zamek się włomili i dobyli, nie bacząc nic na pokój domowy, prawy pospolitemi uprzywilejowany, sługi przerzeczonego Wielmożnego Konstantyna i Zofii małżonki jego w zamku będące pobili, pomordowali, pościnali i drugie też poranili, i one pomordowane z odzienia ich poodzierali i połupili i zamek wszystek pokrwawili, przez co pokój domowy zgwałcili, mianowicie Michała Winiarza ścięli, Stanisława Głowę, Serafina Łuczkę, Stanisława Kopacza, Jakóba Zajęca i Krzysztofa zabili, których ciała widzieli między innymi trupami, których nie mało w zamku i przed zamkiem leżało, których nie liczyli dla niebezpieczeństwa, którego się bali, aby się im także nie dostało, jako i drugim woźnym, których w Nowodworze i w Tarnowcu na świadectwie ciż panowie pojмали. A na ten czas ci też są poranieni, jako mianowicie: Szlachetny Jan Łaganowski, *Item* szlachetny Jacek Zerebko, *Item* Wojciech Nowosielski, *Item* szlachetny Łazarz Mikitycz, *Item* opatrzny Czausz Tatarzyn, którzy tu zarazem przyjechali rany swe oświadczyć urzędowi niniejszemu. Widzieli też ciż woźni i slachta przerzeczeni więcej poranionych służebników na tym zamku i około zamku, jako slachetnego Piotra Chomętowskiego, slachetnego Matusza Malińskiego — z powiatu

Łuckiego, Frederyka Oliwkę, Truchona, Hłomiczkiego slachciców z Kijowskiego powiatu, Nestora Kikowskiego, Hiacynta Kozaka, opatrzego Macieja Malika, u których rany w ciałach ich widzieli, a których na ten czas przyjechać tu do urzędu oświadczać *propter enormitatem vulnerum* nie mogli. Też im świadczone, iż i innych sług nie dostaje siła, którzy jeszcze nie wiedzieć jeśli są żywi albo pobici, którzy na tym zamku byli. Drugie też pojмали, zwłaszcza slachetnego Jana Kozaneckiego, Burgrabim na ten czas będącego na zamku Tarnowskim. Turczynowi, rzezonemu Balalantowi, pomocnikowi swemu w żołdzie zaprzędali i za więźnia dali. Też im to świadczone, iż mało na tem jeszcze mając, majątności i rzeczy wszystkie wielmożnego wojewody Kijowskiego, małżonki i dziątek jego, sług i przyjaciół ich, w tym zamku będące skarby, pieniądze, złoto, srebro, perły, klejnoty, szaty kosztowne, jedwabne, rozmaite rzeczy, obicia, opony, kobierce, futra, sobole i kozuchy rozmaite, kosztowne, liste, prawa, Przywileja, księgi i Bibliotekę kosztowną wielki i pełen ich sklep. Także i membrany przerzeczonego wielmożnego Książęcia pieczęcią zapieczętowane i ręką własną podpisane, które w niebytności swej dla pewnych spraw i potrzeb swych na zamku zostawił, jego własne i drugie przyjacieli-

skie, na których nie było nic pisma, z listy innemi pobrali. Zbroje, ryszunki wojenne i konne, siodła blachowe, miecze, skóry łosie, działa, Hakownice, Rusznice, Halabardy, Oszczepy, Pancerze, Puklerze, konie, spiżarnie i piwnice rozmaitych żywności i picia napełnione, kotły miedziane, Cybę, sprzęt wszystek domowy, cokolwiek jeno tam było, tak przerwanych wielmożnego Książęcia, małżonki, dzieci, przyjaciół, sług jego i słuźebnic od mała do wiela, zamki, drzwi do sklepów, almaryje, skrzynie poodbijawszy, połupawszy, wybrali, wyłupili i wszystek zamek wyplondrowali; jedno sami pobrali, drugie na łup słuźebnym swym dali, nie niedbając na statut koronny *contra spoliatores* uczyniony. Też im to świadczone, że jeszcze na tem mało mając co w zamku uczynili, ale jeszcze także najechawszy gwałtownie do folwarków Tarnowca i Nowodworza przerwanej Wielmożnej Zofii dziedzicznych, wojska swoje tam położywszy i picowanie śląc, zboża wszelakie z gumien wybrali, wojsku i sobie ku żywności, a czego nie potrawili, to rozwlekli, roznosili, podeptali i popsowali. Także też co w spiżarniach było i w oborach bydła wszelakie, i wszystkie im sprzęty domowe gwałtownie wybrali, wyłupili i wyplondrowali, płoty, parkany popalili i wszystko popustoszyli. Dworniki w tych folwarczech będące i woźne, opatrznych Pawła Koczora z Podgrodzia, i Jana Cziaborka z Ostrowa, z niektórymi Słacheicami przy nich będącemi, którzy tam byli posłani do tych to folwarków dla oświadczenia, posadzali. Co to wszystko przerwanych Woźniami i Słachtą jest *in recenti* obwiedziono i oświadczone, i to wszystko jako im świadczone są widzieli *in recenti*. /

I tudzież stojąc oblicznie słuźebnicy Wielmożnego Konstantyna Książęcia z Ostroga, Wojewody Kijowskiego i t. d. i Wielmożnej Zofii z Tarnowa, małżonki jego, niżej mianowani i wypisani, przed urzędem i akty niniejszemi są się świadczyli i opowiedzieli, iż przy tem gwałtownem najechaniu na zamek Tarnowski przez pany wyżej opisane z pomocniki ich są poranieni: Najprzód słachetny Jan Łaganowski przed urzędem i akty niniejszemi jest się świadczył, i opowiadał iż na tem to gwałtownem najechaniu na zamek Tarnowski, jest mu zadana jedna krwawa rana, albo jest postrzelon z rusznicy kulką na tymże zamku Tarnowskim w rękę prawą, od której rany nadziewa się mieć chromotę w ręce swej, którą ranę przeciwko Wielmożnemu Stanisławowi z Wielowśi Kasztelanowi Czechowskiemu i z jego pomocniki jest świadczył i jemu o nią winę dał, którą ranę za świeża urzędowi niniejszemu jest okazał i którą ranę za świeża urząd oglądał.

Także też słachetny Jacek Zarebko słacheic albo Bojarzyn ziemi Wołyńskiej przed urzędem i akty niniejszemi świadczył się jest i opowiadał iż przy tym najezdzie gwałtownym na zamek Tarnowski jest

mu zadana krwawa rana wielka na tymże zamku Tarnowskim w głowę jego, którą ranę przeciwko przerwczonemu Wielmożnemu Stanisławowi z Wielowśi, Kasztelanowi Czechowskiemu i z jego pomocniki jest świadczył, i jemu o nią winę dał, którą ranę urzędowi niniejszemu za świeża jest ukazał, a tę ranę urząd za świeża oglądał.

Także też słachetny Łazarz Mikitycz słachcie albo Bojarzyn z Województwa Kijowskiego świadczył się jest i opowiadał przed urzędem i akty niniejszemi, iż przy tym najezdzie gwałtownym na zamek Tarnowski jest mu zadana rana krwawa na tymże zamku Tarnowskim, albo jest postrzelon z rusznicy kulką w rękę lewą blisko pięści, tak iż kulka przeszła na obiedwie stronie ręki, od której rany albo postrzelenia, nadziewa się chromoty mieć w ręce swojej, którą ranę przeciwko Wielmożnemu Stanisławowi z Wielowśi, Kasztelanowi Czechowskiemu i jego pomocniki jest świadczył i jemu winę o nią dał, którą ranę urzędowi niniejszemu za świeża jest ukazał, i którą ranę urząd z świeża oglądał.

Także też opatrzny Wojciech Nowosielski oświadczył się jest i opowiadał przed urzędem i akty niniejszemi, iż przy tem gwałtownem najechaniu na zamek Tarnowski, jest mu zadana rana wielka krwawa na tymże zamku Tarnowskim przez wszystkę twarz prawej strony uderzeniem rusznicą aż do wylania krwi, którą ranę przeciwko Wielmożnemu Stanisławowi z Wielowśi, Kasztelanowi Czechowskiemu i jego pomocnikom jest świadczył i jemu o nią winę dał, którą ranę urzędowi niniejszemu za świeża jest okazał i którą ranę urząd za świeża oglądał.

Także też opatrzny Czansz Tatarzyn przed urzędem i akty niniejszemi świadczył się jest i opowiedział, iż przy tem najechaniu gwałtownem na zamek Tarnowski, jest mu zadana krwawa rana, albo jest postrzelon z hakownicy tamże na zamku Tarnowskim kulką przez ramię prawe, tak iż kulka na obiedwie stronie ramienia przeszła, od którego postrzelenia chromoty się nadziewa mieć w ręce swej, którą ranę przeciwko Wielmożnemu Stanisławowi z Wielowśi, Kasztelanowi Czechowskiemu i jego pomocnikom jest świadczył i jemu o nią winę dał, którą ranę urzędowi niniejszemu za świeża jest ukazał i którą ranę urząd za świeża oglądał. /

*Actum in Castro Novae Civitatis Corczyn Feria sexta ante Dominicam Cantate proximo Anno Domini Millesimo quingentesimo septuagesimo (1570). Nicolaus Gruszecki Judex Castri novae civitatis Corczyn.*

*Joannes Dąbrowski m. p.*

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Statystyka krajowa.

(Ciąg dalszy. — Ob. nr. 35.)

### Rozległość i ludność powiatów i miast, majątek znaczniejszych gmin miejskich i szkoły.

**12. Powiat Chrzanowski.** Rozległość 12.43 mil □, ludność 59.015 głów. Miasto głównejsze Chrzanów, rozległość 2271 morgów 1547 sążni □, ludność 5191 krajowców (2061 katolików, 3124 żydów) i 309 obcych. Majątek gminy czynny 11.850 zł., dochód ostatniego roku 2320 zł., wydatki roczne 3466 zł. Szkoła główna dla chłopców i dziewcząt; etat nauczycieli: dyrektor, katecheta, 3 nauczycieli, nauczycielka, pomocnica.

**13. Powiat Cieszanowski.** Rozległość 19.87 mil □, ludność 53.893 głów. Miasta główne: Cieszanów, rozległość 1213 morgów, ludność 2177 krajowców (859 ob. łac., 250 ob. gr. kt., 1 orm. kat., 1067 żydów); szkoła trywialna, uczęszcza do niej 112 uczniów, a powinno uczęszczać 1303. Lubaczów, rozległość 3377 morgów, ludność 3386 krajowców, (886 ob. rzkt., 1564 ob. grkt., 6 ewang., 5 reform., 925 żydów) i 136 obcych. Majątek gminy czynny 102.822 zł. 76 c., bierny 4510 zł. 97 c., dochód roczny 4656 zł. 52½ c.; szkoła trywialna, 56 uczniów, obowiązanych 1393.

**14. Powiat Czortkowski.** Rozległość 10.47 mil □, ludność 60.887 głów. Miasto główne Czortków, rozległość 3601 morgów, ludność 3516 krajowców, (542 ob. rzkt. 371 ob. grkt., 1 ewang., 2602 żydów) i 103 obcych. Szkoła główna parafialna, etat nauczycieli: dyrektor, trzech nauczycieli; uczniów uczęszcza 182, obowiązanych uczęszczać 900.

**15. Powiat Dąbrowski.** Rozległość 10.87 mil □, ludność 47.895 dusz. Miasto główne Dąbrowa, rozległość z przedmieściem Podkościele 580 morgów, ludność 2843 (942 katolików, 3 lutrów i 1896 żydów); szkoła trywialna, 112 uczniów.

**16. Powiat Doliniński.** Rozległość 43.75 mil □, ludność 61.088 dusz (miasto, 2 miasteczka i 89 wsi.) Miasta głównejsze: Dolina, rozległość 9615 morgów 1193 sążni □, ludność 6084 krajowców (1826 ob. rzkt., 1775 ob. grkt., 449 akatolików, 2034 żydów) i 424 obcych; majątek gminy czynny 185.295 zł., bierny 3836 zł., dochód roczny 11.582 zł. Szkoły: 1) Szkoła główna; etat nauczycieli: dyrektor, 3 nauczycieli, pomocnik; uczniów 135; 2) szkoła parafialna na przedmieściu Broczków; uczniów 37, obowiązanych uczęszczać 72. Bolechów, rozległość 48 morgów 275 sążni □, ludność 3796 krajowców (744 ob. rzkt., 165 ob. grkt., 50 akatolików, 2837 żydów) i 186 obcych; majątek gminy czynny 173.364 zł., dochód roczny 8500 zł. Szkoła główna; etat nauczycieli: dyrektor, katecheta, 3 nauczycieli, pomocnik, uczniów 246, obowiązanych uczęszczać 572.

**17. Powiat Drohobycki.** Rozległość 24.65 mil □, ludność 69.908 dusz. Miasto główne Drohobycz, rozległość 4805 morgów 405 sążni □, ludność 11.154 krajowców (2702 ob. rzkt., 3323 ob. grkt., 1 ob. orm. kt., 5 ob. orm. or., 50 akatolików, 5073 żydów) i 1047 obcych; majątek gminy czynny 1,268.604 zł. 40½ c., bierny 1820 zł. 71½ c., dochód roczny 67.625 zł. 16½ c. Szkoły: 1) Gymnazjum realne miejskie, imienia Franciszka Józefa, założone przez gminę na pamiątkę uratowania Cesarza w r. 1853, weszło w życie z dniem 1. września 1858 na podstawie rozporządzenia ministerstwa wyznań i oświecenia jako publiczny zakład naukowy, pod nazwą „Gymnazjum Franciszka Józefa“ dozwoloną najwyższem postanowieniem z dnia 3go marca 1858; etat nauczycieli: dyrektor, profesor, 3 nauczycieli, 2 katechetów, 7 suplentów, nauczyciel religii izrael. Na rok 1868 zapisało się 315 uczniów. 2) Szkoła główna dla chłopców; etat

nauczycieli: dyrektor, katecheta, 4 nauczycieli, wszyscy OO. Bazylianie, i 2 pomocników; uczniów 359. 3) Szkoła główna dla dziewcząt; etat nauczycieli: dyrektor oraz katecheta, 3 nauczycielki, pomocnica, uczennice 215, obowiązanych uczęszczać 275.

18. Powiat Gorlicki. Rozległość 15.32 mil □, ludność 54.248 dusz; miasta główniejsze: Gorlice, rozległość miasta z przedmieściami 1032 morgów, ludność 3833 krajowców (1983 ob. rzkt. 20 ob. grkt., 1829 żydów) i 297 obcych. Majątek gminy czynny 131.841 zł., bierny 2000 zł., dochód ostatniego roku 9185 zł. Kapitał fundacyi na wsparcie podupadłych rękodzielników, który pierwotnie wynosił 2000 zł. wzrósł z końcem roku 1866 do sumy 5332 zł. Szkoły: 1) szkoła główna dla chłopców; etat nauczycieli: dyrektor, katecheta, 3 nauczycieli, uczniów 136, obowiązanych uczęszczać 382; 2) szkoła dla dziewcząt, etat nauczycieli: nauczycielka, pomocnica; uczennice 94, obowiązanych uczęszczać 386. Biecz, rozległość miasta z przedmieściami 2607 morgów, ludność 1974 krajowców (1766 ob. rzkt., 13 ob. grkt., 195 żydów) i 111 obcych. Majątek gminy 39.485 zł. 40 c., dochód ostatniego roku 3636 zł. 30 c. w. a. Szkoła trywialna, 150 uczniów a 465 obowiązanych uczęszczać.

19. Powiat Grodecki. Rozległość 13.23 mil □, ludność 44.747 dusz. Miasta główniejsze: Gródek, rozległość 6160 morgów, ludność 7282 krajowców (2755 ob. rzkt., 2529 grkt., 11 akatolików, 2 reform., 1983 żydów); majątek gminy czynny 430.969 zł. 1 c., bierny 6196 zł. 33 1/2 c., dochód roczny 25.119 zł. 26 c., wydatki 20.440 zł. 76 1/2 c.; szkoły: 1) szkoła główna, etat nauczycieli: dyrektor, 3 nauczycieli, pomocnik, uczniów 255; 2) szkoła dla dziewcząt; etat nauczycielek: nauczycielka i 2 pomocnice; uczennice 172, obowiązanych uczęszczać 643. Janów, rozległość 820 morgów 291 sążni □, ludność 1718 krajowców (240 ob. rzkt., 550 ob. grkt., 998 żydów) i 180 obcych. Gmina nie posiada żadnego majątku. Szkoła trywialna, 112 uczniów.

20. Powiat Grybowski. Rozległość 9.82 mil □, ludność 3476 głów. Miasta główne: Grybów, rozległość 1090 morgów, ludność 1557 krajowców (1231 ob. rzkt., 2 ob. grkt., 324 żydów) i 91 obcych. Majątek gminy 45.834 zł. 54 c., dochód ostatniego roku 2882 zł. 83 c. Szkoła trywialna, 178 uczniów. Ciężkowice, rozległość z przedmieściami 135 morgów 1498 sążni □, ludność 1414 krajowców (1401 ob. rzkt., 1 ob. grkt., 1 ewang., 11 żydów) i 86 obcych. Majątek gminy w gotowiznie 3716 zł. 25 c., w papierach publicznych 9452 zł. 19 c., w realnościach 5664 zł. 80 c., dochód ostatniego roku 3212 zł. 5 c. w. a. Szkoły: 1) Szkoła trywialna dla chłopców, 95 uczniów; 2) szkoła trywialna dla dziewcząt 56 uczennice.

21. Powiat Horodeniecki. Rozległość 14.54 mil □, ludność 63.872 dusz. Miasto główne Horodenka, rozległość z przedmieściami Kotykówka, Manasterski kąt i Folwarkowy kąt 11.085 morgów, ludność 7990 krajowców (754 ob. rzkt., 4106 ob. grkt., 75 ob. orm., 1 ew., 3054 żydów) i 96 obcych. Gmina nie posiada żadnego majątku i opędza swoje wydatki przez pobór dodatków do podatków stałych i niestałych. Szkoła główna parafialna; etat nauczycieli: dyrektor, ka-

techeta, 2 nauczycieli, pomocnik, nauczycielka robót ręcznych; uczniów uczęszcza 171, powinno uczęszczać 1159.

22. Powiat Husiatyński. Rozległość 16.92 mil □, ludność 61.113 dusz. Miasto główne Husiatyn, rozległość 2462 morgów, ludność 2744 krajowców (512 ob. rzkt., 616 ob. grkt., 1 ob. gr. or., 1 ew. i 1614 żydów); szkoła trywialna, 48 uczniów; obowiązanych uczęszczać 210.

23. Powiat Jarosławski. Rozległość 24.94 mil □, ludność 76.708 dusz. Miasto główne Jarosław, rozległość z przedmieściami 4679 morgów 418 sążni □, ludność 7114 krajowców (2528 ob. rzkt. 1436 ob. grkt., 1 ob. orm., 39 akatolików. 8 reform., 3102 żydów) i 2012 obcych. Majątek gminy czynny 114.842 zł., bierny 3360 zł., dochód w r. 1866 32.589 zł. 10 c. Szkoły: 1) Szkoła główna i niższa realna; etat nauczycieli: dyrektor, 2 katechetów, 2 nauczycieli technicznych, nauczyciel materji, 3 nauczycieli szkoły głównej, pomocnik; uczniów 418, obowiązanych uczęszczać 858; 2) szkoła dla dziewcząt, 245 uczennice, obowiązanych uczęszczać 423; 3) kurs preparandy, na który uczęszcza 31 kandydatów stanu nauczycielskiego.

24. Powiat Jasielski. Rozległość 13.49 mil □, ludność 60.489 dusz. Miasta główniejsze: Jasło, rozległość 815 morgów 1090 sążni □, ludność 2506 krajowców (1892 ob. rzkt., 12 ob. grkt., 13 akatolików, 78 żydów) i 511 obcych. Majątek gminy wynosi 210.712 zł. 46 c. a mianowicie 962 zł. 81 1/2 c. w gotowiznie, 14.030 zł. 12 1/2 c. w papierach publicznych, 1470 zł. w zapisach prywatnych i 7144 zł. 79 c. w wierzytelnościach. Dochód ostatniego roku wynosił 16.077 zł. 37 c. w. a. Szkoły: 1) Szkoła główna dla chłopców; etat nauczycieli: dyrektor, katecheta, 3 nauczycieli, suplent i kandydat nauczycielski; uczęszcza uczniów 160, powinno uczęszczać 480; 2) szkoła dla dziewcząt, uczennice 96, obowiązanych uczęszczać 472. Dębowiec, rozległość 825 morgów 798 sążni □, ludność 1538 krajowców (1515 ob. rzkt., 23 żydów) i 79 obcych. Majątek gminy wynosi w realnościach 6300 zł., w ruchomościach 496 zł., w papierach państwa 1639 zł. 28 c., w książeczkach kasy oszczędności 569 zł. 77 c., stan bierny majątku 150 zł., dochód ostatniego roku 299 zł. 16 1/2 c. Szkoła trywialna, 94 uczniów, obowiązanych uczęszczać 616. Kołaczyce, rozległość wraz z przedmieściami Kluczową 1104 morgów, ludność 1251 krajowców (1230 ob. rzkt. 21 żydów) i 26 obcych. Majątek gminy wynosi 43.717 zł. 51 c. w gotowiznie, 526 zł. 59 c. w papierach publicznych i 11.463 zł. 96 c. w realnościach. Dochód ostatniego roku wynosił 4296 zł. 26 c.

25. Powiat Jaworowski. Rozległość 15.98 mil □, ludność 52.022 dusz. Miasto główne Jaworów, rozległość z przedmieściami 9387 morgów, ludność 7361 krajowców (844 ob. rzkt., 4631 ob. grkt., 12 reform., 1874 żydów) i 168 obcych. Majątek gminy wynosi: czynny 250.000 zł., bierny 1033 zł. 22 c., dochód roczny 15.980 zł. Szkoły: 1) Szkoła główna; etat nauczycieli: dyrektor, 2 katechetów, 3 nauczycieli, uczniów 210; 2) szkoła dla dziewcząt u pp. Bazylianek; etat nauczycieli: dyrektor oraz katecheta, 3 nauczycielki, uczennice 50.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Dokumenta i dyplomy.

### Wieliczka. R. 1290, 1512, 1515.

Król Zygmunt I. ponawia przywilej na założenie Wieliczki i wójtostwa r. 1290 wydany, tudzież ustęp z dokumentu z r. 1512 jatek rzeźnickich się tyczący; potwierdza wykupno trzeciej części wójtostwa; zapisuje Miastu na tejsze części 1800 zł.; unieważnia dokumenty przy wykupnie nie okazane.

(Dokończenie. — Ob. nr. 35.)

30 Ceterum quia in preinserto p(ri)uilegio <sup>7)</sup> fundi | aduocacialis aduocatie predictae **Vyelicien(sis)**, Su(mm)a pecuniarum aduocatis **Vyelicien(sis)**bus non fuit nec est inscripta Memorati autem preconsul cum consulibus **Vyelicien(sis)**bus ac tota comunitas opidi illius Summam mille octingentorum florenoru(m) in moneta in quemlibet flor(enum) | Triginta grossos polonicales computando, dicto Venerabili Petro Vapowski Decano Cracouien(sis), Exemendi dictam terciam partem Aduocatie **Vyelicien(sis)** numeraueru(n)t et effectual(ite)r dederunt Ip(s)aq(ue) tertia pars aduocatie **Vyelicien(sis)** dietis preconsuli cum consulib(us) ac 31 tote | communitati **Vyelicien(sis)** coram Jure supp(re)mo Maidemburgen(sis) castri Cracouien(sis) pro Summa superscripta Mille octingentorum flor(enorum) fuit et est per dictum Petru(m) Vapowski vendita resignata et inscripta Qua(m) quidem exempti-

*Gdy dalej w przytoczonym wyżej dokumencie, względem gruntu wójciego wójtostwa wielickiego, summa pieniężna wójtostwa wielickim nie była i nie jest zapisana; zaś wspomnieni Burmistrz i Radcy wieliccy z całą Gminą tegoż Miasteczka sumnę ośmnastu set złotych pieniądźmi, trzydzieście groszy polskich na każdy złoty licząc, wspomnionemu Wielebnemu Piotrowi Wapowskiemu, Dziekanowi krakowskiemu, przy wykupnie trzeciej części wójtostwa wielickiego wyliczyli i rzeczywiście dali; a owa trzecia część wójtostwa wielickiego wspomnionym Burmistrzowi, Radzcom i całej Gminie wielickiej przed najwyższem prawem magdeburskiem grodu krakowskiego za sumnę wyżej wyrażoną ośmnastu set złotych była i jest przez wspomnionego Piotra Wapowskiego przedana, ustąpiona i zapisana, które-to wykupno, ustępstwo i zapis za ważne i miłe mając,*

<sup>7)</sup> Tu jak się zdaje opuszczone „ratione“.

33 onem resignacionem et inscriptio(ne)m ratam et | gratam ha-  
 34 ben(tes) illam simil(ite)r approbamus confirmamus et ratificamus,  
 Ac Summam predictam Mille octingentorum flor(enorum) in mo-  
 35 neta, florenum qaemlibet vt prefertur per triginta grossos com-  
 putan(do) prefatis preconuli et consulibus ac communiti **Vyel-**  
 36 **icien(sibus)** et eorum | Successoribus legitimis in dicta tertia  
 parte aduocatie **Vyelicien(sis)** et eius fructibus et vtilitatibus  
 in quorum nunc pacifica possession(e) existunt demptis macellis  
 37 carnificum inscriben(dum) dignati sumus et presentium tenore in-  
 scribimus Per ip(su)m preconulem et Consules totamq(ue) |  
 38 comunitatem tertiā ip(s)am partem aduocatie **Vyelicien(sis)**  
 in Summa prescripta Mille octingentorum florenoru(m) predicto-  
 rum cum om(n)ibus vtilitatibus fructibus et prouentibus in quo-  
 39 rum vt dictum est pacifica possession(e) existunt tenend(am) ha-  
 ben(dam) vtilfruend(am) pacifice et quiete possiden(dam) | ac  
 (nostro tamen consensu requisito et obtento) dandam donan(dam)  
 40 inscriben(dam) et obliganda(m) ac in vsus suos beneplacitos con-  
 uertend(am) perpetuo et in evum Juribus n(ost)ris regalibus  
 semper saluis Saluo eciam iure quod ut premissum est nobis ad  
 41 macellas carnificum ibidem in **Wye|liczka** sitoru(m) com-  
 petit Preterea quia vt docti sumus certe littere per dictum Pe-  
 trum Vapowski decanum Cracouien(sem) super dictam tertiā  
 partem aduocacie **Vyeliciensis** concessae retente sunt et non  
 fuer(un)t circa exemptio(ne)m dicte sortis aduocatie coram no-  
 42 bis nec Jure supp(re)mo Crac(oviensi) | exhibite Igitur ne per  
 huiusmodi litterarum retentiarum exhibic(i)o(ne)m et notificac(i)o-  
 (ne)m et publicac(i)o(ne)m in post fiendam. Nos imprimis et  
 deinde preconul cum consulibus ac comunitas **Vyelicien(sis)**  
 43 aliquid difficultatis vel damni incurramus vel incurre(re) possint.  
 Omnes | l(ite)ras et inscriptiones retentas vel negatas, et co-  
 ram nob(is) vel iure Supp(re)mo castris Cracouien(sis) loco et  
 tempore exemptionis per dictum decanum vel suum procuratorem  
 non positas neq(ue) exhibitas eodem modo de certa scientia n(o-  
 44 st)ra cassamus mortificamus et nullius robo(r)is | fore decerni-  
 mus decernentes eas tam in Judiciarys q(ua)m extra ea publice et  
 priuatim inualidas infructuosas et nullius roboris fore in evum te-  
 nore p(ræ)sentium mediante. In Cuius rei Testimonium sigillum  
 nostrum presentibus est subappensum Actu(m) et datum **Cra-**  
 45 **couie** feria q(ui)nta | Ip(s)o die Sanctorum omnium Anno Do-  
 mini **Millesimo qving(entesimo) Quintodeci(m)o**  
 Regni vero nostri nono Presentibus ibid(em) R(e)verendis Magni-  
 ficis generosis et venerab(i)libus, Joanne Cracouien(sis) Petro  
 Thomiczki premislien(sis) Ecl(es)iarum Episcopis et regni  
 42 nostrj Vicecancel(lario) Chr(ist)oforo de Schidlowyecz palatino et  
 capitaneo generali Cracouien(si) et Regni nostri Cancellari(o)  
 etc. Andrea de Thanczin palatino Lublino(si) Nicolao de Schid-  
 43 lowyecz Sandomirien(si) et regni n(ost)ri thesaurari(o) Nicolao  
 Jordan de Zakliczin Voynicien(si) Jo(hanne) Bochothniczki de Ole-  
 snyeza Vislicien(sis) castellanis Joanne Lathalski Gneznen(si) Cra-  
 couien(si) et Lancicien(si) Joanne Karnkowski Skarbimirien(si)  
 et Canonico Cracouien(si) Stanislao Goreczki Callisien(si) et Ca-  
 44 nonico Gnezn(ensi) et Poznaniens(i) prepositis Et alys q(ua)m-  
 plu|rimis dignitarijs officialibus Curien(s)ibus nostris ad p(ræ)-  
 missa testibus fidedignis sincere et fidelibus dilectis Datum per  
 manus eiusdem Magnifici Chr(ist)ofori de Schidlowyecz in Szmye-  
 low ac magna Oppathow palatini et Capitanei generalis Crac(o-  
 45 viensis) et Regni nostrj | Cancellarij Siradien(sis)q(ue) Gostinen-  
 (sis) et Sochacevien(sis) etc. Capitanei sincere nobis dilectj  
**Cristoforus S(zydlowiec)** Pal(a)t(i)nus et C(apitaneus) |  
 Crac(oviensis) ac R(egni) P(olonie) Cancellarij s(ub)scripsit  
 R(ati)o Magnifici Chr(ist)ofori de Schidlowyecz Palatini et  
 Capitanei | generalis Cracouien(sis) et Regni Polonie Cancellarij etc.

Dokument na pergaminie pisany, mierzy u góry 682, u dołu 691, z lewej strony 457 a z prawej 454 milimetrów, nie licząc zagiętki o 154 milime-  
 trach szerokości. Sprośna ręka odejmując pieczęć porazywała go od dziurek, przez które sznurki od pieczęci przeciągnięte były, aż do dołu.

Napisy na odwrotnej stronie:

Scriptum iam etc. | Habetur in donato | Fol(io) 109 etc

Nro. 57.

Sigismundi Regis | Confirmatio super fvndvs et Theoloneu(m) |  
 Civibus de Vyeliczka.

Empeio tertiae partis | Aduocacie.

Nr. 47 Visum Donatio Oppidi Wieliczka cum 4 Laneis et 3tia  
 Sortis | Aduocatie cum Confirm(atio)ne Regis Sigismundi A(nno)  
 1515.

NB. | Potrzebny do Grontow | od Zabawy

również uznajemy, pochwalamy i potwierdzamy: więc wwa-  
 żaliśmy za rzecz słuszną, wyrażoną wyżej summe ośmnastu  
 set złotych pieniędzy, każdy złoty, jako się przerzekło, po trzy-  
 dziesiącie złotych licząc, wspomnianemu Burmistrzowi, Radzcom  
 i Gminie **wielickiej**, jako też potomkom ich prawowitym, na  
 onej trzeciej części wójtostwa **wielickiego**, tudzież na onego  
 dochodach i pożytkach, w których spokojnem są teraz używaniu  
 z wyjątkiem jatek rzeźnickich — zapisać, jakoż osnową niniej-  
 szego zapisujemy z tym dokładem, że ciż Burmistrz, Radzcy i  
 cała Gmina onej trzecią część wójtostwa **wielickiego** w sumie  
 wyżej wyrażonej ośmnastu set złotych przerzeczonych ze wszy-  
 stkiemi pożytkami, zyskami i dochodami, w których, jako się  
 rzekło, spokojnem posiadaniu są, mocni będą dzierżyć, mieć,  
 spokojnie i nienaruszenie posiadać i z niej pożytkować, albo też  
 (atoli po zasiągnięciu i otrzymaniu Naszego przyzwolenia) dać,  
 darować, zapisać, zastawić i na swój dowolny użytek obrócić  
 na zawsze i na wieki, z ciąglem wszakże zachowaniem praw  
 Naszych królewskich i onego prawa, które, jako się wyżej  
 wspomniało, Nam do jatek we **Wieliczce** będących, przysłuża.  
 Nakoniec, gdy jak Nam mówiono, pewne dokumenty, tyżące  
 się owej trzeciej części wójtostwa **wielickiego**, przez wspom-  
 nionego Piotra Wapowskiego zatrzymane zostały, i nie były  
 przy kupnie tejże trzeciej części wójtostwa ani przed Nami ani  
 przed najwyższym Sądem krakowskim okazane: więc aby przez  
 późniejsze przedłożenie, oznajmienie i ogłoszenie tak zatrzyma-  
 nych dokumentów dla Nas przedewszystkiem a potem dla Bur-  
 mistrza, Radzcow i Gminy **wielickiej** jaka trudność lub szkoda  
 nie wynikła, i wyniknąć nie mogła: znosimy, umarzamy i unie-  
 ważniamy z pewnej świadomości Naszej wszystkie dokumenty i  
 zapisy zatrzymane lub utajone, a przed Nami lub przed najwyż-  
 szym sądem grodu krakowskiego w miejscu i w czasie kupna  
 przez tegoż dziekana lub jego pełnomocnika nie okazane ani  
 przedłożone, postanawiając, iż tak w sądach jako też za są-  
 dami urzędownie i poufnie nie mają mieć żadnego znaczenia,  
 skutku i wagi na mocy niniejszego postanowienia. Na świ-  
 adestwo czego pieczęć Nasza u niniejszego zawieszona. Działo  
 się i dano w **Krakowie** we czwartek czyli w sam dzień  
**Wszystkich Świętych** lata Pańskiego **Tysiącznego Pięć-**  
**setnego Piętnastego** a w dziesiątem Naszego panowania,  
 w przytomności Wielebnych, Wielmożnych, Rodowitych i Czi-  
 godnych: Jana kościoła krakowskiego, Piotra Tomickiego prze-  
 myskiego a Podkanclerzego koronnego, Biskupów, Krzysztofa  
 ze Szydłowca Wojewody i Starosty generalnego krakowskiego  
 a Kanclerza koronnego itd. Andrzeja z Tęczyna Wojewody lu-  
 belskiego, Mikołaja ze Szydłowca sądomirskiego a Podskar-  
 biego koronnego, Mikołaja Jordana ze Zakliczyna wojnickiego,  
 Jana Bochothniczkiego z Oleśnicy wiślickiego, Kasztelanów, Jana  
 Latałskiego, Jana Karnkowskiego skarbmirskiego a krakow-  
 skiego Kanonika, Stanislawa Goreckiego kaliskiego a gnieź-  
 nińskiego i poznańskiego Kanonika, Proboszczów, i bardzo  
 wielu innych Dostojników, Urzędników i Dworzan Naszych przy  
 powyższem obecnych, szczerze Nam wiernych i miłych. Dano  
 przez ręce tegoż Wielmożnego Krzysztofa ze Szydłowca na  
 Trzmielowie i Wielkim Opatowie Wojewody i Starosty general-  
 nego krakowskiego, Kanclerza koronnego a sieradzkiego, go-  
 styńskiego, sochaczewskiego itd. Starosty, szczerze Nam milego.

**Krzysztof ze Szydłowca** Wojewoda i Starosta kra-  
 kowski a Królestwa polskiego Kanclerz podpisał.

Referat Wielmożnego Krzysztofa ze Szydłowca Wojewody  
 i Starosty generalnego krakowskiego a Kanclerza koronnego itd.

Przepisane już. Znajduje się na pamiętnikowej karcie 109tej  
 i następnej.

Liczba 57.

Zygmunta Króla potwierdzenie na grunt i myto Mieszczan-  
 nom wielickim.

Kupno trzeciej części wójtostwa.

Liczba 47. Widziano. Darowizna Miasteczku Wieliczce  
 ze 4 łanami i 3cia częścią wójtostwa, z potwierdzeniem Króla  
 Zygmunta roku 1515.

do | Czterech Łanow | Pola etc. legat(ur)

Wolański Franciszek Ksawery.